

I. ROZPRAWY

WŁODZIMIERZ GOGŁOZA (Lublin)

Ustrój polityczny Islandzkiej Wolnej Wspólnoty w latach 930–1262

„Islandczycy nie mają żadnego innego króla oprócz prawa”
Adam z Bremy, XI w.¹

I. „Islandia została zasiedlona przez Norwegów w czasach Haralda Pięknowiącego, syna Haralda Czarnego (...) Było to w 870 roku po narodzeniu Chrystusa. Rozpoczęła się wtedy tak wielka emigracja z Norwegii, że król Harald zabronił jej, gdyż obawiał się, iż kraj się wyludni”². Tak, zgodnie ze staroislandzkimi podaniami, zaczynają się dzieje jednego z najbardziej fascynujących społeczeństw znanych historykom. Wysunięta daleko na północ wyspa wulkanów, gejzerów i lodowców, pomimo niezwykle niekorzystnych warunków naturalnych stała się ojczyzną narodu, którego dorobek kulturowy porównywalny jest tylko z dokonaniem starożytnych Greków³. Jednak społeczność ta jest interesująca nie tylko ze względu na wspaniałą kulturę. Zdaniem jednego z ekspertów, wczesnośredniowieczny system prawny Islandczyków jest tak zaskakujący, iż sprawia wrażenie jakby został stworzony przez szalonego ekonomistę testującego zakres, w jakim wolny rynek może świadczyć usługi policyjne i sądowe⁴. Konstytucjonalistom może posłużyć za typ idealny policentrycznego porządku konstytucyjnego, w którym wszystkie nie-

¹ B. Piotrowski, *XI wieków państwa islandzkiego*, Warszawa 1974, cz. 1, s. 7.

² A. Þorgilsson, *Islendingabók*, 1122-1132, reprint Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Islandzkiej, Warszawa 1989, s. 9.

³ Staroislandzkie sagi, kroniki i wiersze do dziś uchodzą za niedościgniony wzór piśmiennictwa, zaś stworzona na przełomie IX i X w. Edda jest traktowana jako jeden z najważniejszych zabytków europejskiej kultury.

⁴ D.D. Friedman, *Private Creation and Enforcement of Law: A Historical Case*, „Journal of Legal Studies”, March 1979, s. 399. Wersja elektroniczna dostępna pod adresem <http://www.daviddfriedman.com/Academic/Iceland/Iceland.html>

zbędne społecznie funkcje państwa świadczone są w ramach dobrowolnych umów⁵. W tej zorganizowanej anarchii występował tylko jeden, losowo wybierany urzędnik pozbawiony jakichkolwiek kompetencji władczych. Mandat do stanowienia prawa stanowił własność „posła”, który mógł go sprzedać, wymienić lub podarować wybranej przez siebie osobie. Nie istniał publiczny aparat ścigania, a wyroki prywatnych sądów arbitrażowych wykonywali sami zainteresowani. Co najbardziej charakterystyczne, ten średniowieczny kraj pozbawiony był monarchy⁶. System ten tak dalece zaprzecza podstawowym tezom współczesnej teorii państwa i prawa, iż w zasadzie nigdy nie powinien zaistnieć⁷. Tymczasem pozbawiona jakiegokolwiek aparatu państwowego Islandzka Wolna Wspólnota sprawnie funkcjonowała przez ponad 300 lat, skutecznie opierając się tendencjom monocentrycznym⁸.

II. „We wszystkich prowincjach przywłaszczył sobie król Harald (...) całą ziemię dziedziczną i wszystkie grunty uprawne i nieuprawne, co więcej wszystkie wody: morza, jeziora i rzeki. Tak możni panowie, jak ongiś wolni gospodarze, mieli odtąd być tylko dzierżawcami na równi z ludem i tymi, co warzyli sól, żyli z połowu ryb i z myślistwa. Wobec tak strasznej niewoli wielu mężów opuściło kraj. W tym to czasie zostały obsadzone daleko wokół puszcze i pastwiska na wschodzie, w Jemtlanii i w Helsinglandii, i w krajach zachodu: na Hebrydach, w tych stronach gdzie leży Dublin, w Irlandii w Normandii galijskiej, na Katanesie w Skotlandii, na Orkadach i na Wyspach Szetlandzkich.

⁵ R.E. Barnett, *The Structure of Liberty. Justice and the Rule of Law*, Oxford University Press 2000. W ekonomii sytuację taką określa się mianem „anarcho-kapitalizmu” – zob. np. D.D. Friedman, *The Machinery of Freedom. Guide to a Radical Capitalism*, La Salle, Illinois 1989 – lub „uporządkowanej anarchii” (ang. *ordered anarchy*) – A. de Jasay, *Against Politics. On Government, Anarchy, and Order*, Routledge 1997.

⁶ Jedna z wczesnośredniowiecznych kronik głosi, że gdy książę Franków wysłał swego posła do Islandczyków, ten wrócił zdumiony, „nie miałem z kim rozmawiać, powiedzieli, że wszyscy są wodzami”. „National Geographic”, vol. 2, nr 5 (*) maj 2000, s. 9.

⁷ Zob. np. H. Groszyk i A. Korybski, *Konflikt interesów i prawo*, Warszawa 1990, s. 16. „Zachowanie spójności układu społecznego wymaga (...) wytworzenia takiego mechanizmu podziału konfliktowych dóbr oraz organizacji działań w skali zbiorowej, który byłby w stanie zapewnić dynamiczną równowagę układu, mimo różnorodnych konfliktów dezintegrujących ów układ. W historycznym rozwoju form organizacyjnych życia społecznego konieczne okazało się więc nadbudowanie tego układu relacjami władzy, polegającymi na uprawnieniu do podejmowania wiążących decyzji dotyczących organizowania działań, a także do rozdziału konfliktowych dóbr między jednostki i grupy społeczne. Relacje te stanowią cechę charakterystyczną organizacji państwowej, łącząc organy państwowe wyposażone w uprawnienia władcze oraz obywateli, zobowiązanych do podporządkowania się decyzjom opatrzonym sankcją organizacji państwowej”.

⁸ Podobne rozwiązania ustrojowe funkcjonowały także w kilku innych rozwiniętych społeczeństwach, m.in. w celtyckiej Irlandii, w przednormańskiej Anglii oraz na zachodnich rubieżach Stanów Zjednoczonych w okresie tzw. Dzikiego Zachodu. Zob. odpowiednio J.R. Peden, *Property Rights in Celtic Irish Law*, „Journal of Libertarian Studies”, vol. 1, nr 2, 1977; B. Benson, *The Enterprise of Law. Justice Without The State*, San Francisco 1990, s. 21-30; T.L. Anderson & P.J. Hill, *An American Experiment in Anarcho-Capitalism: The Not So Wild, Wild West*, „Journal of Libertarian Studies”, vol. 3, nr 1, 1979.

W tym to właśnie czasie odkryto Islandię⁹. Według staroislandzkich podań wyjątkowość islandzkiego systemu polityczno-prawnego ma swoje źródło w konflikcie, do jakiego doszło w Norwegii w drugiej połowie IX wieku. Około 870 roku król Harald Pięknowłosa (znany wcześniej jako Harald Kłak lub Harald Kołtun), pragnąc wyeliminować opór, z jakim spotkały się jego twarde rządy, rozpoczął zakrojone na szeroką skalę prześladowania opozycji, wskutek których „wielu lenników, wielmożów i bogatych kmieciów, którzy mogliby powstać przeciwko niemu, zostało okaleczonych, bez rąk lub nóg”¹⁰. Nie mogąc konkurować z coraz potężniejszym władcą, wolni gospodarze zaczęli masowo opuszczać ojczysty kraj. Głównym celem ich wypraw stała się nowo odkryta wyspa, Islandia. Zgodnie z islandzką tradycją pierwszym norweskim emigrantem, który do niej dotarł był Ingólfur Arnarson. Osiedlił się on wraz z rodziną, inwentarzem i kilkoma niewolnikami (thrall) w zatoce, której nadał nazwę Reykjavik, czyli „zатока dymów”¹¹. Zdaniem historyków wydarzenie to przypada na rok 874 i od tej daty w dziejach wyspy zaczyna się, trwający do 930 roku okres – Landnámstid, czyli „objęcia ziemi”¹².

Podstawowym problemem, z jakim mieli do czynienia pierwsi osadnicy, były trudne warunki naturalne¹³. Na skutek bardzo srogich i długich zim, częstych trzęsień ziemi oraz dużej aktywności licznych wulkanów przetrwanie każdego kolejnego roku wymagało olbrzymiego wysiłku i umiejętnego gospodarowania ograniczonymi zapasami. W takich warunkach konflikt z potencjalnym sąsiadem przysparzał dodatkowych trudności, stąd współpraca szybko wyparła rywalizację. Jej instytucjonalnym wyrazem stały się stowarzyszenia przypominające dzisiejsze towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych – Hreppur¹⁴ i prywatne sądy polubowne, zwane Þing. Z przekazów historycznych wiemy, że w okresie zasiedlenia istniały na Islandii co najmniej dwa takie sądy – Kjalarnesþing (założony przez samego Ingólfa) i Þórsnesþing. Podstawą dla ich funkcjonowania był spontanicznie wytworzony system prawa zwyczajowego vár lög (nasze prawo), stanowiący kompilację szeregu instytucji znanych ludom niemal całej wczesnośredniowiecznej Europy. Obok Norwegów na wyspę zaczęli bowiem docierać także przedstawiciele innych nacji (głównie Celtowie), którzy przywozili ze sobą nie tylko rodziny i dobytek, ale także wiele właściwych sobie praw i instytucji. Choć miały one ze sobą wiele wspól-

⁹ *Saga o Egilu*, w przekładzie ze staroislandzkiego A. Załuskiej-Stromberg, Poznań 1974, s. 10.

¹⁰ Ibidem, loc. cit.

¹¹ Nazwa pochodzi od licznych na tych terenach gejzerów.

¹² Zob. np. B.T. Runolfsson Solvason, *Ordered Anarchy, State and Rent-Seeking. The Icelandic Commonwealth 930-1262*, rozprawa doktorska, Wydział Ekonomii George Mason University, 1991, dostępna pod adresem internetowym <http://www.hi.is/~bthru/ritgerd.htm>, dalsze odwołania do tej pozycji dotyczą wersji elektronicznej. Szacuje się, iż w ciągu kilkudziesięciu lat z Norwegii wyemigrowało do Islandii aż 10% poddanych Haralda (ok. 25 tys. osób).

¹³ *Saga o Gunnlaugu*, w przekładzie ze staroislandzkiego A. Załuskiej-Stromberg, Wrocław 1968, s. XXIII-XXVII.

¹⁴ J. Byock, *Viking Age Iceland*, Penguin 2001, s. 137-138.

nego¹⁵, brak ich całkowitej zgodności prowadził niekiedy do zaogniania sporów. Wraz ze wzrostem liczby cudzoziemców problem ten stał się na tyle istotny, że w 930 roku Islandczycy zwołali zgromadzenie *Þingvellir*, na którym przyjęli wspólny system prawny dla całej wyspy. Tak, zdaniem islandzkich kronikarzy, narodziła się *Þjóðveldistímabilið* – Islandzka Wolna Wspólnota¹⁶.

III. „I kiedy Islandia była już zasiedlona, przyniósł mieszkanięc ze Wschodu, który nazywał się *Úlfjótr* – tak mówi nam *Teitur* – prawa z Norwegii i dlatego nazywają się one prawami *Úlfjótra*”¹⁷. Jak stwierdza jeden z najwybitniejszych znawców tematu prof. David D. Friedman¹⁸, nowo powstały system islandzki opierał się na nordyckich tradycjach prawnych, z jednym zasadniczym wyjątkiem. Pomni swych doświadczeń z władzą centralną, Islandczycy zdecydowali, że lepiej sobie poradzą bez króla¹⁹. Miejsce monarchy zajęło 36-, a następnie 48-osobowe Zgromadzenie Powszechne, *Lögretta*. Zasiadali w nim *Gópi*, właściciele pakietu praw zwanego *Goðar* lub *goðorð*, uprawniającego posiadacza do stanowienia prawa i rozstrzygania sporów. Tak, jak inne formy własności prywatnej, tak i *Goðar* podlegał obrotowi. Można go było sprzedać, odziedziczyć, zamienić, a nawet pożyczyć²⁰. Jeśli jakiś Islandczyk chciał mieć wpływ na bieg krajowych wydarzeń, wystarczyło, iż znalazł osobę, która chciała sprzedać swój „mandat” i odkupił go od niej.

¹⁵ Zob. H. Berman, *Prawo i rewolucja. Kształtowanie się zachodniej tradycji prawnej*, Warszawa 1995, s. 69-78.

¹⁶ Znaczna część współczesnych historyków kwestionuje prawdziwość przedstawianej w *Íslendingabók* konstruktywistycznej teorii powstania islandzkiego systemu prawnego. Zdaniem m.in. profesorów J. Byocka, S. Línala i B.T. Solvasona, unikatowy ustrój *Þjóðveldistímabilið* był efektem spontanicznej ewolucji różnych tradycji prawnych, które za sprawą przybywających z różnych krajów osadników spotkały się w Islandii. Dowodem potwierdzającym tę tezę jest fakt, iż większość instytucji prawnych funkcjonowała w Islandii na długo przed zwołaniem zgromadzenia powszechnego, o którym w swej kronice pisze A. Þorgilsson. Zobacz zwłaszcza B.T. Runolfsson Solvason, *Ordered Anarchy: Evolution of the Decentralized Legal Order in the Icelandic Commonwealth*, „Icelandic Economic Papers”, 17 (1992), oraz idem, *Institutional Evolution in the Icelandic Commonwealth*, „Constitutional Political Economy” vol. 4, nr 1, 1993.

¹⁷ A. Þorgilsson, op. cit., s. 10.

¹⁸ Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż to właśnie za sprawą prof. Friedmana przedstawiciele teorii państwa i prawa na nowo odkryli Islandzką Wolną Wspólnotę. Jego artykuł *Private Creation...*, op. cit. wzbudził olbrzymie zainteresowanie, które wkrótce zaowocowało licznymi publikacjami naukowymi i popularnymi opracowaniami. Na szczególną uwagę zasługują: J. Byock, *Medieval Iceland: Society, Sagas and Power*, Berkeley 1988; idem, *Viking...*, op. cit.; W. Miller, *Bloodtaking and Peacemaking: Feud, Law, and Society in Saga Iceland*, Chicago 1990; idem, *Avoiding Legal Judgement: The Submission of Disputes to Arbitration in Medieval Iceland*, „The American Journal of Legal History”, 28 (1984); B.T. Runolfsson Solvason, *Ordered Anarchy, State...*, op. cit. Także niniejsza praca jest w dużej mierze inspirowana pracami prof. Friedmana.

¹⁹ D.D. Friedman, *The Machinery...*, op. cit., s. 202. Podobnie J. Byock: „jakkolwiek nie sposób stwierdzić, iż norwescy emigranci dokładnie wiedzieli, jaki system społeczny chcą stworzyć, dostępne nam dowody sugerują, iż pierwsi Islandczycy byli pewni, czego chcą uniknąć. W szczególności sprzeciwiali się centralizowanej władzy państwowej”. *Viking...*, op. cit., s. 66.

²⁰ Zdaniem J. Byocka, *Gópich* mogło być nawet dwukrotnie więcej niż *goðorð*, gdyż często były one przedmiotem współwłasności. Zob. *Viking...*, op. cit., s. 14.

Teoretycznie głównym uprawnieniem Gopich było stanowienie prawa, w praktyce jednak ich prawotwórcza rola ograniczała się do wysłuchiwanie losowo wybieranego Głosiciela Prawa – Lögsögumaður, który raz na trzy lata recytował zwyczaj obowiązuje w Islandii. Jeśli któryś z nich pominął i nikt nie zareagował, zasada ta przestała obowiązywać jako prawo. Wprawdzie okazjonalnie Lögrétta podejmowała uchwały, jednak jak podkreśla prof. Gissurason, trudno w tym wypadku mówić o legislacji.

„Dla Islandczyków prawo było żywą tradycją, koordynującą życie społeczne i chroniącą porządek publiczny. Było to zwyczajowe ‘stare dobre prawo’, spontanicznie wytworzone i wyrażające mądrość poprzednich pokoleń. Niczym ścieżka przecierająca trudne szlaki, którą kroczy się dla jej wygody, było sumą indywidualnych doświadczeń i eksperymentów. Prawo to było nastawione raczej na współpracę niż na przymus, było wyrazem nie indywidualnej woli, lecz powoli ewoluującego społecznego i moralnego konsensusu. Vár lög było medium za pomocą, którego Islandczycy komunikowali się ze sobą, a nie instrumentem w rękach władzy”²¹.

Początkowo vár lög przekazywano ustnie, na przełomie 1117 i 1118 roku zostało ono jednak zebrane w zbiór nazwany przez Islandczyków Grágás. Od tego momentu prawotwórcza rola Gopich ograniczała się wyłącznie do interpretowania spisanych w nim zwyczajów. Co warto podkreślić, nawet wówczas nie zrezygnowano z ciężącego na Lögsögumaður obowiązku recytowania prawa. Zdaniem prof. Sigurðura Líndala, dowodzi to, iż vár lög do końca funkcjonowania Wolnej Wspólnoty traktowane było jako prawo zwyczajowe, dla którego Grágás było jedynie poręcznym uzupełnieniem²².

W praktyce głównym uprawnieniem każdego właściciela goðorð było spełnianie roli łącznika, poprzez którego Islandczycy podlegali systemowi prawa²³. Odpowiedź na pytanie, z którym z Gopich związana jest dana osoba, pozwalała określić powodowi właściwość sądu. Jednakże w przeciwieństwie do ówczesnych monarchii feudalnych, związek między Gopim a jego podwładnymi nie miał charakteru terytorialnego. Islandzkiemu naczelnikowi nie przysługiwało prawo do ziemi swych klientów. Mogli oni swobodnie zmieniać Gopiego i przechodzić pod opiekę innego, który zechciał ich przyjąć. Przedstawicielstwo to było zatem kwestią wyboru a nie miejsca zamieszkania²⁴. Teoretycznie za swego życia Islandczyk mógł być kolejno klientem każdego z Gopich, w praktyce jednak zmieniał ich tylko wówczas, gdy ci nie wywiązywali się ze swoich obowiązków, bądź też nadużywali swych uprawnień.

²¹ H. Gissurason, *Chapter One: The Libertarian Heritage*, manuskrypt wykładu wygłoszonego na University of Iceland w 1991 roku, wydawnictwo powielaczowe.

²² S. Líndal, *Lög og Lagasetning i Íslenska þjóðveldinu*, „Skírnir” nr 158, 1984 r. Cytat w tłumaczeniu z języka angielskiego za: B.T. Runolfsson Solvason, *Ordered Anarchy, State...*, op. cit. Zob. też J. Byock, *Medieval...*, op. cit., s. 27.

²³ D.D. Friedman, *The Machinery...*, op. cit., s. 202.

²⁴ R. Long, *The Decline and Fall of Private Law in Iceland*, „Formulations”, vol. 1, nr 3, issue 3, Spring 1994. Wersja elektroniczna dostępna na stronie <http://www.libertariannation.org/a/f1311.html>. Zob. też J. Byock, *Viking...*, op. cit., s. 128.

Właścicielom goðorð przysługiwało również prawo wpływu na wybór ławników w podlegających Zgromadzeniu sądom. Na zwołanym w 930 roku wiecu Islandia została podzielona na 4 ćwiartki, a każda z nich na 9 Goðar. Podstawową instytucją islandzkiego wymiaru sprawiedliwości stały się funkcjonujące w każdej ćwiartce prywatne sądy arbitrażowe Þingi. Rolę ławników sprawowali w nich powoływani *ad hoc* wolni Islandczycy, przy czym każda ze stron miała prawo do obrania połowy z 36-osobowego składu. Jeśli arbitrom nie udało się rozstrzygnąć sporu, sprawa trafiała do jednego z trzech Vorþings, w których zasiadali obrani przez Gopich jurorzy. Jeśli konflikt objął członków różnych Vorþings, jego rozstrzygnięcie zapewniał jeden z czterech (po jednym dla każdej ćwiartki) Fjórdungsþing. Jako że były one bardzo rzadko używane, niewiele wiemy o ich składzie. Na szczycie tej struktury stał Alþing pełniący rolę sądu odwoławczego oraz sądu rozstrzygającego sprawy, których stronami byli członkowie różnych ćwiartek. Rolę ławników sprawowali w nim sami Gopi. W późniejszym okresie (1004-1030?) powstał jeszcze jeden sąd Fimm-tardómur. Trafiły do niego sprawy, które ze względu na kwestie proceduralne (np. przekupstwo ławników) nie znalazły rozstrzygnięcia w innych sądach.

Charakterystyczną cechą islandzkiego systemu prawnego jest całkowity brak zorganizowanego aparatu przymusu. Jedynym i, co istotne, nieopłacanym urzędnikiem publicznym w Þjóðveldistímabilið był Głosiciel Prawa, którego kompetencje ograniczały się do prowadzenia obrad Zgromadzenia Powszechnego i służenia radą w zawiłych kwestiach prawnych. Pierwsi Islandczycy nie znali przymusowego opodatkowania, a dostęp do dóbr publicznych realizowali w drodze pomocy wzajemnej świadczonej przez członków Hreppur. Obca im była także idea publicznej egzekucji wyroków sądowych. Arbitrzy rozsądzały spory, lecz nie mieli żadnych uprawnień władczych. Wykonanie wyroku leżało w gestii jednostki wspomaganej przez przyjaciół, rodzinę i w razie potrzeby przez jej naczelnika²⁵.

Jak wynika z powyższego zarysu, porządek konstytucyjny Islandzkiej Wolnej Wspólnoty w istotny sposób odbiega zarówno od tradycyjnych monarchii feudalnych, jak i nowożytnych ustrojów opartych na trójpodziale władzy. Od państw średniowiecznych odróżnia ją przede wszystkim brak hierarchii opartej na feudalnych zależnościach, zaś od współczesnych systemów konstytucyjnych brak wyodrębnienia władzy wykonawczej oraz woluntarystyczny charakter władzy ustawodawczej (Lögrétta) i sędziowskiej (Þingi)²⁶. Zasadne wydaje się więc traktowanie Wolnej Wspólnoty jako przykładu zorganizowa-

²⁵ Ibidem.

²⁶ Islandzkie źródła sugerują, iż mieszkańcy wyspy byli świadomi odmienności własnego systemu politycznego. Relacjonując wydarzenia zachodzące na dworach norweskich i duńskich monarchów, tamtejsi kronikarze korzystali z tradycyjnej terminologii nordyckiej, jednak gdy ich uwaga skupiała się na rodzimych instytucjach politycznych, nie tylko unikali słownictwa mogącego sugerować zbieżność ich systemu z rozwiązaniami funkcjonującymi w krajach skandynawskich, ale wręcz posługiwali się własnymi terminami, niemającymi odpowiedników w innych językach. Zob. J. Byock, *Viking...*, op. cit., s. 118-119.

nej anarchii czy też, używając terminologii prawniczej, policentrycznego porządku konstytucyjnego, w którym tradycyjne relacje władzy zastąpiono relacjami rynkowymi. Analiza funkcjonowania tego systemu może zatem posłużyć jako istotny element w debacie nad wysuwanymi w literaturze postulatami prywatyzacji wymiaru sprawiedliwości²⁷.

IV. Głównym źródłem wiedzy, z którego czerpiemy informacje na temat praktycznego funkcjonowania Tjóðveldistímabilið, są staroislandzkie sagi rodowe i kroniki historyczne spisane na przełomie XII i XIII wieku przez norweskich misjonarzy. Choć może się to wydać zaskakujące, islandzcy wikingowie pasjonowali się prawem w nie mniejszym stopniu co żeglarstwem i sztuką wojenną. Prawie w każdej z ich opowieści, obok opisów dalekomorskich wypraw, krwawych starć i męstwa wojowników, odnajdujemy szczegółową relację z jakiegoś ważnego procesu. O stopniu tej fascynacji może świadczyć fakt, iż głównym bohaterem najszynniejszej z islandzkich sag, *Njal sagi*²⁸, jest prawnik „tak doskonały w prawie, że nikt inny nie mógł się z nim równać”.

Zgodnie ze znanymi nam relacjami, jedyną funkcją sądu (czy to prywatnego, czy też podlegającego Zgromadzeniu) było wydawanie w oparciu o *vár lög* rozstrzygnięć, która ze stron sporu ma rację. Prawo określało kary za każdy rodzaj przestępstwa, a ławnicy, wydając wyrok, decydowali jedynie o tym, czy pozwany jest winien, czy też nie winien zarzucanego mu czynu²⁹. Podjąwszy decyzję, jurorzy rozchodzili się do swych domostw, pozostawiając wprowadzenie w życie treści wyroku samym zainteresowanym. Jeżeli uznany za winnego Islandczyk nie poddał się dobrowolnie egzekucji, jego przeciwnik procesowy ponownie udawał się do sądu i żądał wyjęcia go spod prawa. Jeśli ławnicy przychyliłi się do tego wniosku, przestępcę ogłaszano banitą i każdy mógł go bezkarnie zabić. Tak samo traktowani byli ci, którzy pomagali banicie uniknąć śmierci.

Rolę oskarżyciela w islandzkim systemie prawnym pełniła ofiara przestępstwa bądź, w przypadku zabójstwa lub morderstwa, któryś z członków jej rodziny. Nie byli oni zobowiązani do popierania oskarżenia na każdym etapie sprawy, w dowolnym momencie postępowania mogli zdecydować się na zawarcie ugody (*sátt*). Z podań historycznych wynika, iż była to bardzo częsta metoda rozstrzygania sporów³⁰. W ten sposób rozstrzygano nawet sprawy o zabójstwo³¹.

²⁷ Zob. np. B. Caplan, *The Economics of Non-State Legal Systems*, London 1997 i cytowana tam literatura. Wersja elektroniczna dostępna na stronie internetowej autora, <http://www.gmu.edu/departments/economics/bcaplan/>

²⁸ *Njal saga*, w angielskim przekładzie M. Magnussona i H. Palssona, Penguin 1960.

²⁹ J. Jóhannesson, *A History of the Old Icelandic Commonwealth: Íslendinga Saga*, Winnipeg 1974, s. 69.

³⁰ B.T. Runolfsson Solvason, *Ordered Anarchy, State...*, op. cit., rozdz. 5.

³¹ Co więcej, w ten sposób próbowano rozsądzać także konflikty pomiędzy mieszkańcami domostw a nawiedzającymi ich duchami. Ducha oskarżano przed Þing'iem o naruszenie miru domowego, w nadziei, że ten, usłyszawszy wyrok arbitra, nakazujący mu opuszczenie cudzego domu, zastosuje się do niego tak, jak zrobiłby to każdy uczciwy Islandczyk. R.T. Long, op. cit.

Gdy zaś nie udało się osiągnąć satysfakcjonującego obie strony kompromisu, ławnicy decydowali, której ze stron przysługuje prawo do grzywny.

Islandczycy znali tylko trzy rodzaje kar: przymusowe odszkodowania, zwane w zależności od powagi wykroczenia Útlegđ lub Sekt, do otrzymywania których uprawnione były ofiary lub ich najbliżsi, oraz czasową, Fjörbaugsgarður i dożywotnią, Skóggangur, banicję. Opłata za zabicie człowieka nosiła nazwę wergeld (ludzkie złoto). Tabela 1 przedstawia jej szacunkową wysokość.

Tabela 1.

Szacunkowa wysokość wergeldu

	Uncje srebra	Ell ³²	Liczba rocznych wynagrodzeń
Zwyczajowa cena niewolnika (thrall)	12	72	1,5
Wergeld za niewolnika	12	72	1,5
Wergeld za wolnego człowieka	100	600	12,5
Wergeld za możnowładcę	200	1200	50
Majątek bardzo bogatego możnowładcy (okres Sturlungów 1230-1262)	–	120 000	2500

Źródło: D.D. Friedman, *Private Creation...*, op. cit.

Umysłne spowodowanie śmierci traktowano na Islandii tak jak każde inne przestępstwo. Z jednym wyjątkiem: morderstwo karano nie grzywną, a dożywotnią banicją. We współczesnych systemach prawnych rozróżnienia pomiędzy zabójstwem, a morderstwem dokonuje się na podstawie intencji sprawcy, w vár lög oceniano jego zachowanie po dokonaniu czynu przestępnego. W myśl jednej z podstawowych zasad islandzkiego prawa, „zabójca nie minie trzech domów w dniu, w którym popełnił czyn zbrodniczy, zanim nie powiadomi o swoim czynie; chyba, że w tych domach mieszkają ludzie zabitego człowieka, którzy mogliby zagrażać jego życiu”³³. Zdaniem prof. Davida D. Friedmana spełnienie tego obowiązku było istotne z dwóch powodów. Morderstwo uważano za coś hańbiącego, zabójstwo natomiast, w społeczeństwie, w którym wielu ludzi było uzbrojonych i w którym wyprawy pirackie (w języku nordyckim zwane viking) stanowiły dla młodych mężczyzn zwykły sposób na poznanie świata, nie było niczym zdrożnym. Te dwa czyny miały również

³² Obok srebra środkiem płatniczym były na Islandii także wełniane płótna, dla których jednostką miary był islandzki ell, tj. około 56 cm.

³³ D.D. Friedman, *Viking Iceland: Anarchy that Worked*, „Liberty”, vol. 2 nr 6, July 1989, s. 39.

różne konsekwencje prawne: popełniając zbrodnię traciło się prawo do jakiegokolwiek usprawiedliwienia, jak choćby powoływania się na obronę konieczną, które także w islandzkim systemie stanowiło kontratyp³⁴.

Propozycje prywatyzacji wymiaru sprawiedliwości, zwłaszcza jeśli miałyby się opierać na pieniężnym zadośćuczynieniu, zazwyczaj spotykają się z dwoma zastrzeżeniami. Osoby nastawione sceptycznie do tego rodzaju postulatów podnoszą kwestię pozycji osób biednych, których nie stać na wyegzekwowanie zasądzonych należności, oraz wskazują na możliwości nadużywania pozycji czy też lekceważenia wyroków przez osoby bogate. Islandczycy znaleźli prosty sposób na rozwiązanie obu tych problemów. Podobnie jak Goðar, tak i prawo do odszkodowania stanowiło własność prywatną podlegającą obrotowi. Jeśli ktoś nie był dostatecznie silny, by samodzielnie wyegzekwować przyznane mu wyrokiem sądu należności, mógł zwrócić się z prośbą o odpłatną pomoc do swego naczelnika bądź poszukać innej, potężniejszej od siebie osoby, która zgodziłaby się odkupić to uprawnienie. Jeśli doszło do takiej transakcji, a wedle dostępnych nam źródeł zdarzały się one często³⁵, ofiara oddawała część, a czasem nawet całość odszkodowania, jednak w zamian otrzymywała coś znacznie cenniejszego – wykazywała, że każdy kto ją skrzywdzi, poniesie za to odpowiedzialność. Transfer zasądzonych odszkodowań gwarantował więc, iż nawet ataki wymierzone w najbiedniejszych lub najślabszych nie pozostawały bezkarne³⁶.

Kolejna wątpliwość związana z funkcjonowaniem *vár lög* dotyczy samopomocy. Jeśli egzekwowanie wyroków wymagało użycia siły, czy system ten nie prowadził do niekończących się odwetów? Zasadność tego pytania zdają się potwierdzać sagi, w których na niemal co drugiej stronie znajdujemy opisy krwawych potyczek między islandzkimi wikingami. Jak stwierdza jeden z współczesnych autorów, obraz, jaki wyłania się z tych opowieści,

„dowodnie wykazuje, do jakiego stopnia błędne są idealistyczne teorie, (...) że sprawiedliwy zbiór praw wystarcza, by ludzie dobrej woli mogli żyć ze sobą w zgodzie. W państwie islandzkim, przez czterysta lat niepodległości, z powodu braku władzy, która by pilnowała, by orzeczenia sądów istotnie wykonywano, każdy sam musiał pilnować, by przeciwna strona w sporze czy procesie, skazana na karę albo zadośćuczynienie, wyrok ów wypełniła. Strona wygrywająca proces nie posiadała jednak prawnej egzekutywy. Jeżeli więc przeciwnik nie chciał dobrowolnie wykonać wyroku, pozostawała jedna tylko droga, mianowicie gwałt. Zmuszano przeciwnika do wykonania powinności z pomocą zbrojnego zajazdu czy innych podobnych poczynań i to z reguły dawało początek nie kończącemu się ciągowi krwawych odwetów”³⁷.

³⁴ D.D. Friedman, *The Machinery...*, op. cit., s. 205.

³⁵ Zob. np. *Njal saga*, op. cit., s. 75 i 151.

³⁶ D.D. Friedman, *The Machinery...*, op. cit., s. 203–204.

³⁷ *Saga o Gunnlaugu*, op. cit., s. VI. Podobnie B. Piotrowski: „sądownictwo islandzkie nie znało instytucji wykonawczej, stąd też przy ostatecznym rozstrzygnięciu spraw odwoływano się do prawa pięści względnie do krwawej zemsty rodowej”, op. cit., s. 9.

Dokładna analiza sag przedstawia nam jednak całkowicie odmienny obraz islandzkiej społeczności. W konfliktach opisywanych przez autorów sag zazwyczaj udział bierze kilka osób, a każdy, kto odniósł jakieś rany bądź został zabity, jest wymieniany z imienia. Ponieważ w następujących po sobie rozdziałach często spotykamy relację z kolejnego starcia, może to sprawiać wrażenie, iż walka trwa nieprzerwanie. Wniosek ten jest jednak nieuzasadniony, albowiem autorzy sag, opisując dzieje rodu, pomijali lata dzielące interesujące ich momenty. Często zdarza się więc, iż „postać, która jeszcze się nie urodziła w czasie pierwszego starcia, bierze udział w następnym już jako dorosła osoba”³⁸.

Za dowód stabilności islandzkiego systemu wymiaru sprawiedliwości może posłużyć zdarzenie opisane w *Njal saga*. Kiedy konflikt pomiędzy stronami sporu przybrał takie rozmiary, iż zagrażał wybuchem otwartej walki w sądzie, przywódca jednej z frakcji pyta się życzliwego mu bezstronnego obserwatora, co uczyni dla nich w przypadku walki, na co ten odpowiada:

„Jeśli okażą się od was silniejsi, uciekajcie w moją stronę, a ja i moi ludzie pomożemy wam. Jeśli zaś wy zmusicie ich do oddania pola i zaczną uciekać (...), zastąpię wam drogę, byście nie mogli zabić ani jednej osoby ponad tę, za której życie jesteście w stanie zapłacić. Wy zaś posłuchacie mnie, gdyż robię to dla waszego dobra”³⁹.

Jak stwierdza prof. Friedman, reakcja ta dowodzi, iż nawet kiedy system wydaje się załamywać, ciągle zakłada się, że za każdego zabitego wroga należy ostatecznie zapłacić. Powód jest oczywisty: każdy zabity ma przyjaciół i krewnych, którzy pozostaną bezstronni wtedy i tylko wtedy, kiedy za zabicie ich towarzyszy uiszcza się odpowiednią opłatę⁴⁰.

V. Zdaniem historyków ten policentryczny system prawny funkcjonował co najmniej tak samo sprawnie, a być może nawet lepiej, niż jego monocentryczne odpowiedniki przez ponad 200 lat swego istnienia. Niestety około 1210 roku nastąpiło jego załamanie i po okresie ponad pięćdziesięcioletniego konfliktu, który w staroislandzkich kronikach przedstawiany jest jako czas wielkiego chaosu i bezprawia, Islandia poddała się władzy norweskiego króla. Dla wielu osób upadek *Tjóðveldistímabilið* stanowi dowód, iż w ostatecznym rachunku Hobbes miał jednak rację. Społeczność pozbawiona suwerena, w sposób naturalny zmierza ku wojnie każdego z każdym.

Zmierzch Wolnej Wspólnoty przypadł na czas, który w historii Islandii zwany jest od najpotężniejszego z islandzkich rodów Okresem Sturlungów (1230-1262). Zdaniem przeważającej do niedawna części badaczy główną przyczyną upadku systemu prawa prywatnego było spotęgowanie skali kon-

³⁸ D.D. Friedman, *The Machinery...*, op. cit., s. 206-207.

³⁹ *Njal saga*, op. cit., s. 296-297.

⁴⁰ D.D. Friedman, *Private Creation...*, op. cit., s. 411.

fliktów na skutek narastającej koncentracji władzy i bogactwa. Tak długo, jak wpływy polityczne były rozproszone wśród dużej liczby osób, system był stabilny. Gdy jednak władza skupiła się w ręku kilku rodów, doszło do zachwiania społecznego *equilibrium*. Jeśli przeciętny Islandczyk został skrzywdzony przez członka potężnej rodziny, by wyegzekwować należne mu odszkodowanie, musiał prosić o wsparcie ród dysponujących co najmniej równą mu siłą. W ten sposób jednostkowe konflikty przerodziły się w konflikty zbiorowe, w których brały już udział nie kilka, lecz setki osób.

„W konsekwencji powstał zwyczaj, że ten, kto chciał swoją sprawę przeprowadzić na Þingu, od razu jechał tam ze zbrojnym zastępem. Tak na przykład możny Sturla (...) z nie byle jakim pocztem wyjechał na sejm, kiedy miała się odbyć rozgrywka między nim a Jonem Loptssonem: miał ze sobą tysiąc zbrojnych wojów”⁴¹.

Powyższa analiza jest zdaniem znacznej części badaczy mało przekonująca. Swe obiekcje popierają oni wynikami badań historycznych, z których wynika, iż śmierć na skutek przemocy w schyłkowym okresie upadku poniosło około 350 osób. To 7 przypadków śmiertelnych na rok, na ogólną liczbę 70 000 osób. „W ciągu trzech tygodni 1066 roku Norwegia, Normandia i Anglia prawdopodobnie utraciły na skutek przemocy tak dużą część swojej łącznej populacji (w bitwach pod Fulord, Stamford Bridge i Hastings), ile Islandia utraciła w ciągu 50 lat bitew”⁴². Nie sposób uznać, iż system społeczny sprawnie funkcjonujący przez ponad 200 lat załamał się z tak błahego powodu. Jak zatem wyjaśnić upadek Tjódveldistimabilið? Ekonomiczna analiza prawa⁴³ sugeruje, iż przyczyną zmiękania islandzkiego systemu prawa prywatnego mogło być przyjęcie przez Islandię chrześcijaństwa i wynikłe stąd zmiany w strukturze dochodów Gopich⁴⁴.

Przez pierwsze kilkadziesiąt lat swojego istnienia Islandia była krajem pogańskim. Choć wśród osadników zdarzali się chrześcijanie⁴⁵, większość z zamieszkujących tę wyspę wikingów czciła bogów nordyckich. Pomimo często bardzo istotnych różnic w wierze nie dochodziło między nimi do konfliktów na tle religijnym. Dopiero około 990 roku jeden z następców Haralda Jasnowłosego wysłał do Islandii grupę zbrojnych misjonarzy, którzy siłą nawracali tamtejszych mieszkańców na chrześcijaństwo. Doprowadziło to do powstania pierwszego poważnego konfliktu w dotychczasowej historii Wolnej Wspólnoty.

⁴¹ *Saga o Gunnlaugu*, op. cit., s. VI-VII.

⁴² D.D. Friedman, *The Machinery...*, op. cit., s. 207.

⁴³ Zob. D.D. Friedman, *Law's order. What Does Economics Have To Do With Law and Why It Matters*, Princeton 2000.

⁴⁴ Zob. np. R. Long, op. cit.

⁴⁵ Jeszcze przed przybyciem na wyspę pierwszych norweskich osadników dotarło na nią kilku irlandzkich mnichów.

„Król Olaf, syn Tryggry, syn Olafa, syna Haralda Pięknowłosego zaprowadził chrześcijaństwo w Norwegii i w Islandii. Wysłał on do Islandii pewnego księdza, imieniem Trangbrand, który uczył ludzi chrześcijaństwa i chrzczył wszystkich, którzy przyjęli nową wiarę. Pierwsi kazali się ochrzcić Hall, syn Thorsteina z Sidy, oraz Hjalti, syn Sheggi z Thorsandala, Gizur Biały, syn Teitsa i wnuk Retilbjornsa z Mosfell, i wielu innych Gopich. Ale tych, którzy byli przeciwni lub odmówili była większość”⁴⁶.

Napięcie było tak duże, iż zdawało się, że tym razem nic nie powstrzyma zbrojnego starcia. Jednak zaognienia konfliktu uniknięto w typowy dla Islandczyków sposób: spór poddano arbitrażowi. Jak relacjonuje dwunastowieczny kronikarz:

„chrześcijanie poprosili Halla z Side, aby ogłosił prawo o przyjęciu chrześcijaństwa. Ale ten odmówił, natomiast poprosił innego Głosiciela Prawa Thorgeirra, aby on przedstawił tę sprawę zgromadzeniu. Thorgeirr zgodził się i przeleżał cały dzień i całą noc w swojej chacie, z nikim nie rozmawiając. Następnego dnia wstał i polecił zebrać się wszystkim przed Ścianą Prawa. Wtedy przemówił do obecnych, wskazując, że powstanie sytuacja nie do utrzymania, jeśli nie będzie w kraju obowiązywało jedno prawo. Inaczej dojdzie do bratobójczych walk i do licznych zabójstw. Zaapelował do zebranych, by porozumieli się ze sobą i by w kraju obowiązywało jedno prawo. I tak Alþing w 1000 roku podjął uchwałę, aby wszyscy, którzy jeszcze nie są chrześcijanami, przyjęli chrzest. Zezwolono jeszcze na utrzymanie pogańskiego zwyczaju porzucania dzieci i jedzenia koniny, z tym jednak, że trzeba to było robić potajemnie”⁴⁷.

Upadek islandzkiego pluralizmu religijnego wpłynął na system prawny w 1096 roku, gdy za namową nowo powołanego biskupa Gizura, Alþing podjął uchwałę o wprowadzeniu przymusowej dziesięciny Tiundargjald⁴⁸. Było to podymne w wysokości 1% majątku właściciela ziemskiego, które zobowiązane były płacić wszystkie gospodarstwa. Opłatę tę dzielono na cztery części: pierwszą przeznaczano biskupowi (Islandia miała ich dwóch, jednego dla ćwiartki północnej i jednego dla trzech pozostałych ćwiartek), drugą lokalnemu księdzu, trzecią biednym (była ona zbierana i zarządzana przez Hreppar), zaś czwarta trafiała na utrzymanie kościelnych zabudowań Skálholt. Zdaniem coraz liczniejszego grona ekspertów, to właśnie ta ostatnia część dziesięciny w największym stopniu przyczyniła się do upadku policentrycznego systemu prawnego Wolnej Wspólnoty⁴⁹.

Zadziałała tu ta sama prawidłowość, która zgodnie z teorią publicznego wyboru⁵⁰ negatywnie wpływa na efektywność współczesnych systemów demo-

⁴⁶ A. Þorgilsson, op. cit., s. 12.

⁴⁷ Ibidem, loc. cit.

⁴⁸ R. Long, op. cit.

⁴⁹ B.T. Runolfsson Solvason, *Ordered Anarchy, State...*, op. cit. rozdz. 6. Zob. też R. Long, op. cit.

⁵⁰ Zob. np. G. Becker, *A Theory of Competition Among Pressure Groups for Political Influence*, „Quarterly Journal of Economics”, vol. 98 (1983).

kratycznych, tj. *rent-seeking*⁵¹. Dochodzenie nienależnych korzyści we wczesnośredniowiecznej Islandii przybrało formę gwarantowanego dochodu uzyskiwanego z podatków. Przyjmując chrześcijaństwo, Gópi, będący jednocześnie kapłanem, uniezależnił się od swych klientów, wskutek czego rynkowy odpowiednik konstytucyjnych *checks and balances* przestał działać. Jak zauważa prof. Roderick T. Long, naczelnicy, którzy zostali księżmi, otrzymywali pieniądze bez względu na to, co robili, przez co ich dochody przestały zależeć od dobrej woli ich klientów. Stąd też *Tiundargjald*, inaczej niż wcześniejsza opłata na rzecz Gópich, nie zależała od decydującego czynnika odpowiedzialności za czyny. Nadto wysokość tej opłaty opierała się na wycenie majątku płatnika dokonywanej przez Gópich, co pozwalało im na stopniowanie zwiększanie obciążeń podatkowych i tym samym stwarzało sposobność do redystrybucji dóbr. *Goðorð* stanowił własność prywatną, a to oznaczało, iż można go nie tylko sprzedać bądź kupić, ale także odziedziczyć, dzięki czemu mógł on pozostać w rodzinie. Teoretycznie przyjęcie święceń kapłańskich eliminowało tę możliwość, jednak nie w Islandii.

„Zgodnie z prawem islandzkim, pomijając daremne protesty ich nominalnych zwierzchników – arcybiskupów norweskich, księza (...) mogli się żenić i mieć dzieci (sam Gizur był synem biskupa *Isleifa*, przyp. W.G.). Dlatego gdy umierał naczelnik–ksiądz, do którego należał teren kościelny, prawo do podatku kościelnego z reguły przechodziło na jego dzieci a nie na własność Kościoła. Jako że ściągający opłaty kościelne Gópi nie musieli już zabiegać o przychylność swych klientów, rodziny, do których należał teren kościelny mogły gromadzić bogactwa i władzę bez tradycyjnych ograniczeń nakładanych przez rynek. Z czasem bogactwa i władza stopniowo zostały skupione w rękach kilku rodów – tych, które posiadały grunty kościelne i dzięki dochodom z nich skupowały lub umożliwiały swym krewnym odkupienie naczelnictwa od innych. W Okresie *Sturlungów* doprowadziło to do powstania uprzywilejowanych elit nazywanych *Stór Goðorð* (wielcy naczelnicy)”⁵².

Około 1220 roku, pięć najpotężniejszych rodzin: *Ásbirningar*, *Sturlungar*, *Haukdélir*, *Oddverjar* i *Svínfellingar* przejęło kontrolę nad wszystkimi *goðorð*. W owym czasie rynkowa konkurencja pomiędzy Gópiami została już całkowicie wyparta przez konkurencję polityczną. Wraz z nią do *Tjóðveldistímabilið* przeniknęła obca Islandczykom ideologia, monarchia. Zdaniem prof. D. Friedmana dotychczasowe konflikty miały ograniczone cele; każda strona usiłowała wyegzekwować prawo przyznane jej orzeczeniem sądu polubownego. Kiedy konflikt zażegnano, dzisiejszy wróg mógł stać się jutrzejszym przymerźcem. W okresie schyłkowym sytuacja coraz bardziej wyglądała tak,

⁵¹ Termin ten po raz pierwszy pojawił się w pracy A. Krueger, *The Political Economy of Rent-Seeking Society*, „*American Economic Review*”, vol. 64 (June 1974), jednak opisywana w nim idea została zaprezentowana wcześniej w pracy G. Tullocka, *The Welfare Costs of Tariffs, Monopolies and Theft*, „*Western Economic Journal*”, vol. 5 (June 1967) i D.D. Friedmana, *The Machinery...*, op. cit. (pierwsze wydanie z 1973), rozdz. 38.

⁵² R. Long, op. cit.

jak gdyby walka toczyła się już nie o to, co kto komu jest winien, lecz o to, kto ma rządzić Islandią⁵³. Zmianę klimatu politycznego skutecznie wykorzystał norweski król Hákon, popierając swymi pieniędzmi i prestiżem raz jedną, raz drugą stronę konfliktów. W końcu w 1262 roku na skutek knozań sprzymierzonych z nim Gopich mieszkańcy trzech ćwiartek przyjęli tzw. Gamli Sáttmáli – porozumienie oddające mu władzę na wyspie. W 1263 roku zostało ono zatwierdzone także przez północną ćwiartkę i tak Islandzka Wolna Wspólnota po 333 latach swego funkcjonowania przekształciła się z zorganizowanej anarchii w państwo minimalne.

VI. Czy ostateczny upadek *Þjóðveldistímabilið* stanowi równie mocny dowód na niedoskonałość rynku (ang. *market failure*) prawa⁵⁴, jak i kryzys państw opiekuńczych dla niedoskonałości polityki (ang. *political failure*)⁵⁵? Przedstawiona w tym artykule analiza pozwala stwierdzić, iż policentryczny porządek konstytucyjny Wolnej Wspólnoty załamał się nie ze względu na jego instytucjonalną niestabilność, lecz z powodu stopniowego ograniczania swobody na rynku prawa. Dopiero wprowadzenie przymusowej dziesięciny stworzyło właścicielom nieruchomości kościelnych sposobność dla dochodzenia nieuprawnionych korzyści (*rent-seeking*), co w konsekwencji doprowadziło do powstania klasy wielkich naczelników i zachwiania społecznej równowagi. Dalej, jak zauważa prof. Long, gdyby *vár lög* nie wyznaczało maksymalnej liczby Gopich (48), wówczas wzrost władzy największych rodów, mogłyby być równoważony przez powoływanie nowych naczelnictw. Prawna kontrola nad ich liczbą ograniczała podaż na goðorð, a jednocześnie wprowadzenie *Tiundargjald* zwiększyło ich atrakcyjność, a tym samym i popyt na nie. Naturalną konsekwencją takiego rozwiązania było stopniowe skupianie władzy przez grupę uprzywilejowanych naczelników. Niestabilność Islandzkiej Wolnej Wspólnoty nie była zatem konsekwencją jej wolnorynkowego charakteru, lecz leżała w rysach centralistycznych tego systemu⁵⁶.

⁵³ D.D. Friedman, *The Machinery...* op. cit., s. 207.

⁵⁴ W kwestii sporu wokół koncepcji całkowite prywatnego wymiaru sprawiedliwości zob. T. Cowen, *Law as a Public Good: The Economics of Anarchy*, „Economics and Philosophy” 8 (1992); D. Friedman, *Law as a Private Good. A Response to Tyler Cowen on the Economics of Anarchy*, „Economics and Philosophy” 10 (1994); B. Caplan & E. Stringham, *Networks, Law, and the Paradox of Cooperation*, „Review of Austrian Economics” 16 (4), December 2003.

⁵⁵ Omówienie tego problemu można znaleźć m.in. w: D. Wittman, *The Myth of Democratic Failure: Why Political Institutions are Efficient*, Chicago 1995 oraz B. Caplan, *Rational Irrationality and the Microfoundations of Political Failure*, „Public Choice” 107 (3/4) June 2001.

⁵⁶ Por. R. Long, op. cit.

LE RÉGIME POLITIQUE DE LA COMMUNAUTÉ LIBRE D'ISLANDE
DE L'AN 930 À L'AN 1262

R é s u m é

L'article décrit l'ordre constitutionnel de la Communauté Libre d'Islande dans la période de l'an 930 jusqu'à l'an 1262 et il analyse les causes de son déclin. Une partie des historiens et des économistes (Friedman, Byock, Runolfson, Solvason) affirme que le système juridique de l'Islande médiévale constituait un exemple de l'anarchie organisée, où les relations du pouvoir ont été remplacés par les relations du marché. Le mandat législatif constituait une propriété privée du député qui pouvait le vendre, mettre en échange ou donner à n'importe quelle personne choisie par lui-même. L'appareil public de la justice n'existait pas et les jugements des tribunaux d'arbitrage ont été exécutés par les gens intéressés. Bien que ce système semble être contradictoire des principes fondamentaux de la théorie de l'Etat et de droit, il fonctionnait correctement pendant plus de 300 ans s'étant opposé effectivement aux tendances monocratiques. En décrivant le fonctionnement de l'administration de la justice en Islande et en employant l'analyse économique de Runolfson et celle de Long, l'auteur de l'article prouve que les causes du déclin du système politique de l'Islande médiévale ne doivent pas être cherchées dans son caractère commerciale mais dans la pratique de la revendication des profits injustes.

